

Sygn. I ACz 2352/14

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Struzik (spr.)

Sędziowie: SA Teresa Rak

SA Marek Boniecki

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 11 grudnia 2014 r. w Krakowie

sprawy z wniosku (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej w M.

przy uczestnictwie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

oraz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o nadanie klauzuli wykonalności wobec przejścia uprawnień

na skutek zażalenia wnioskodawczyni na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 12 września 2014 r., sygn. I Co 322/14

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że nadać mu treść:

„sprostować postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 22 sierpnia 2014 r., sygn. I Co 322/14 w ten sposób, że w zawarte w komparycji postanowienia oraz w jego punkcie trzecim oznaczenie wnioskodawczyni »z siedzibą wK.« zastąpić oznaczeniem »z siedzibą w M.«”.

II. w pozostałym zakresie zażalenie oddalić.

Sygn. I ACz 2352/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił wniosek wnioskodawczyni o sprostowanie postanowienia z dnia 12 września 2014 r., sygn. I Co 322/14 poprzez wpisanie w miejsce zawartych w komparycji postanowienia słów „z siedzibą w K.” słowami „z siedzibą w M.” oraz poprzez wpisanie w miejsce zawartych w punkcie trzecim postanowienia słów „zasądzić od dłużnika na rzecz wierzyciela (...) Sp. z o.o. S.K.A. z siedzibą w K.” słów „zasądzić od dłużników (...) SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ z siedzibą w S. oraz (...) SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ z siedzibą S. na rzecz wierzyciela (...) Sp. z o.o. S.K.A. z siedzibą w M.”. Uzasadniając zaskarżone postanowienie Sąd I instancji wskazał, że wierzycielka określiła we wniosku swoją siedzibę podając, że jest nią K., jak też siedzibę taką wskazała w dwóch żądaniach wniosku. Sąd związany jest określeniem siedziby przez wnioskodawcę i takie dane zawarł w postanowieniu z dnia 22 sierpnia 2014 r. Pomyłka którą wnioskodawczyni wskazuje we wniosku o sprostowanie mogła być usunięta jedynie w toku postępowania, nie może być natomiast sprostowana po wydaniu orzeczenia.

Od tego postanowienia zażalenie wywiodła wnioskodawczyni, zaskarżając je w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, a to art. 350 § 1 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c., poprzez przyjęcie, że rektyfikacji nie podlegają

błędy powstałe na skutek powielenia błędu strony. Powołując się na ten zarzut żaląca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia, poprzez orzeczenie zgodnie z wnioskiem o sprostowanie.

Uczestnicy postępowania nie wnieśli odpowiedzi na zażalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie jest częściowo uzasadnione i jako takie musi prowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd Okręgowy nie odniósł się do wniosku o sprostowanie punktu trzeciego zaskarżonego orzeczenia, poprzestając tylko na uzasadnieniu oddalenia wniosku w zakresie dotyczącym sprostowania oznaczenia siedziby wnioskodawczyni.

Utrwalona linia orzecznicza faktycznie wskazuje, iż rektyfikacji na drodze art. 350 k.p.c. nie podlegają błędy popełnione przez strony postępowania, które zostały następnie transponowane do treści orzeczeń sądowych. Tym niemniej zauważyć należy, że przeciwko takiemu formalistycznemu ujęciu tego przepisu, w niniejszej sprawie przemawiają co najmniej dwa argumenty. Po pierwsze – już z samych dokumentów dołączonych do wniosku (a to z pełnomocnictwa – k. 7, odpisu KRS – k. 9), które zobowiązany jest badać Sąd przed wydaniem postanowienia w przedmiocie objętym żądaniem wynika, iż siedziba wnioskodawcy znajduje się w M., nie w K.. W zasadzie zatem złożony wniosek nie powinien podlegać rozpoznaniu do czasu wyjaśnienia przez wnioskodawcę rozbieżności wynikłych z jego treści. Tożsamy problem był przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego, który w orzeczeniu z 10 października 1961 r., sygn. 4 CZ 90/61 (OSN z 1962 r., z. 3, poz. 116), stwierdził, że w wypadku kiedy jeżeli z zebranego w sprawie materiału procesowego wynika, iż wymienienie stron w pozwie zawiera niedokładność lub omyłkę to sąd wydając wyrok nie może powtórzyć wymienienia stron podanego w pozwie lecz ma obowiązek wyjaśnić wątpliwości lub wymienić strony zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, jeżeli taki stan wynika z zebranego w sprawie materiału. W tamtej sprawie chodziło o prawidłowe oznaczenie nazwiska strony, nie ma jednak powodów dla których tej samej zasady nie należałoby stosować do oznaczenia strony postępowania klauzulowego. Tożsama argumentacja jest zresztą powoływane w przytaczanym przez żalącą postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1964 r., sygn. II CR 194/63 (OSN z 1965 r., z. 2, poz. 27).

Należy mieć także na uwadze, że oddalenie wniosku o sprostowanie postanowienia rodzi daleko idące konsekwencje procesowe. Musiałoby bowiem prowadzić do przyjęcia, że środkiem mającym na celu sanowanie zaistniałego stanu rzeczy byłoby wniesienie kolejnego, tożsamego wniosku (którego dopuszczalność byłaby zresztą wątpliwa z uwagi na treść art. 199 § 1 pkt 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) albo też zgoła nie istniałby żaden środek mający na celu rektyfikację istniejącego błędu (co również byłoby wątpliwe z uwagi na treść art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Jeżeli zaś chodzi o wniosek o sprostowanie postanowienia w zakresie punktu trzeciego, w sposób dalej idący niż tylko poprawienie oznaczenia siedziby wnioskodawczyni, to musiał podlegać on oddaleniu. Jakkolwiek postanowienie w zakresie punktu trzeciego jest błędne, bowiem nie wskazuje, który z dłużników jest zobowiązany do zapłaty na rzecz wierzycielki kosztów postępowania, to błąd taki nie podlega rektyfikacji na drodze sprostowania. W sytuacji, gdy dwaj współuczestnicy zobowiązani są do zwrotu kosztów postępowania, możliwe jest bądź to rozłożenie tych kosztów między obu dłużników (np. stosownie do proporcji jakie istnieją w tytule egzekucyjnym opatrywanym klauzulą wykonalności), bądź też nałożenie na nich tego obowiązku solidarnie.. Zmiana punktu trzeciego postanowienia nie polegałaby zatem wyłącznie na zmianie sformułowania „dłużnika” na „dłużników”, ale powinna jeszcze wskazywać zasadę ich współodpowiedzialności za te koszty lub który z nich jest zobowiązany do zapłaty określonej części przyznanych kosztów postępowania. Błąd popełniony w postanowieniu nie ma zatem charakteru oczywistej omyłki, bowiem prima facie nie jest wiadomym jak powinno brzmieć prawidłowe wyrzeczenie o kosztach. Orzeczenie takie jest orzeczeniem merytorycznym i nie może nastąpić na drodze postępowania mającego na celu jedynie sprostowanie oczywistych omyłek i niedokładności. Wniosek o sprostowanie, chociaż zawarty w tym samym piśmie co zażalenie skierowane przeciwko orzeczeniu Sądu Okręgowego, wniesione także w ustawowym terminie do wywiedzenia tego zażalenia, nie może jednak być traktowany jako środek odwoławczy od orzeczenia. Sposób jego skonstruowania przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, w tym szczególności wyodrębnienie w treści pisma, powołanie się

na podstawę prawną dotyczącą sprostowania postanowień oraz wyraźnie sformułowane żądanie jednoznacznie nie pozostawiają Sądowi Apelacyjnemu pola do interpretacji żądania wnioskodawczyni i nakazują przyjąć, że nie można traktować go jako zażalenia.

Wobec powyższego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.